

Większość Kanadyjczyków chce przyspieszonych wyborów

6 stycznia 2024

Jak wynika z sondażu Nanos Research zleconego przez CTV News i opublikowanego 3 stycznia, połowa Kanadyjczyków wołałaby, aby wybory federalne odbyły się natychmiast lub gdzieś w 2024 r., zamiast czekać do 2025 r.

Badanie, w którym wzięło udział 1069 Kanadyjczyków, było skierowane do różnych grup demograficznych, z zauważalnym rozróżnieniem między mężczyznami i kobietami oraz w różnych grupach wiekowych.

Według sondażu prawie połowa (46 procent) Kanadyjczyków wyraża chęć, aby kolejne wybory federalne odbyły się raczej wcześniej niż później, przy czym 29 procent chce, aby odbyły się one jak najszybciej, a dodatkowe 17 procent woli, aby odbyły się one w 2024 roku. Dla kontrastu jedna trzecia (33 proc.) woli poczekać do 2025 r., 17 proc. nie ma żadnych preferencji, a niewielka część (4 proc.) nie ma pewności.

Preferencja natychmiastowych wyborów jest wyraźnie większa wśród mężczyzn (36 proc.) w porównaniu z kobietami (23 proc.). Istnieje również wyraźny podział wiekowy – starsi Kanadyjczycy w wieku 55 lat i więcej częściej wolą poczekać do 2025 r. (41 procent) w porównaniu z młodszymi grupami wiekowymi, gdzie osoby w wieku 18–34 lata stanowią 26 procent, a osoby w wieku 35–54 lata – 28 proc.

Istnieją również różnice regionalne – mieszkańcy prerii wykazują największą preferencję dla natychmiastowych wyborów (41 procent) w porównaniu z innymi regionami. W sondażach ostatnich miesięcy konserwatyści zyskali i utrzymali znaczną przewagę nad liberałami. Konserwatyści prowadzą z 40,3 proc., za nimi plasują się liberałowie (26,6 proc.), NDP (18,1 proc.), Bloc Quebecois (7,3 proc.), Partia Zielonych (4,8

proc.) i Partia Ludowa (1,9 proc.). Według sondażu Nanos preferowanym premierem jest Pierre Poilievre z 33,0 proc., za nim plasują się Justin Trudeau (21,4 proc.) i Jagmeet Singh (15,2 proc.).

Inne sondaże przeprowadzone przez Nanos rzucają światło na obawy Kanadyjczyków dotyczące kosztów utrzymania, spłat kredytów hipotecznych i imigracji. Badanie Nanos przeprowadzone w połowie grudnia wykazało, że około 66 procent Kanadyjczyków, nieco mniej niż poprzednie dane, uważa, że nadchodzące pokolenie doświadczy spadku poziomu życia w porównaniu z ich własnym. To przekonanie jest najbardziej rozpowszechnione wśród osób w średnim wieku (35–54 lata) – 71% wyraża to przekonanie w porównaniu z 66% osób powyżej 55. roku życia i 62% młodszej grupy demograficznej (18–34 lata). Firma Nanos zapytała także respondentów o kredyty hipoteczne i stwierdziła, że 52 procent posiadaczy jest zaniepokojonych (24 procent) lub nieco zaniepokojonych (28 procent) możliwością spłaty kredytu po odnowieniu kredytu hipotecznego.

W ostatnich latach Kanadyjczycy musieli stawić czoła rekordowym cenom domów, po których nastąpiły wyższe stopy procentowe w związku z próbą schłodzenia inflacji przez bank centralny. Wzrost oprocentowania kredytów hipotecznych i większa imigracja również spowodowały, że ceny czynszów osiągnęły rekordowy poziom. Tymczasem sondaż Nanos sugeruje zmianę opinii na temat celów imigracyjnych. Większość (61 proc.) wyraża obecnie chęć, aby Kanada przyjęła w 2024 r. mniejszą liczbę imigrantów w porównaniu z rokiem poprzednim, co oznacza wzrost o 8 punktów procentowych w stosunku do września 2023 r. Z drugiej strony tylko 5 proc. chce wzrostu imigracji, a 26 proc. respondentów opowiada się za utrzymaniem obecnego poziomu imigracji.

Do powodów preferowania mniejszej liczby imigrantów należą obawy dotyczące mieszkalnictwa, infrastruktury i możliwości zapewnienia odpowiednich usług socjalnych, a także chęć, aby rząd w pierwszej kolejności traktował pomoc obecnym

Kanadyjczykom. Rząd Kanady planuje przyjąć 485 000 nowych stałych mieszkańców w 2024 r., dodatkowe 500 000 w 2025 r. i 500 000 w 2026 r. Informacje o wzroście populacji opublikowane przez Statistics Canada 19 grudnia pokazują, że w trzecim kwartale 2023 r. w kraju przybyło 430 635 osób, co stanowi najszybszy kwartalny wzrost od 1957 r.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)